

MAREK RUSZKOWSKI

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

Wariantywność form orzecznika przymiotnego

W polskiej terminologii językoznawczej występują dwa terminy synonimiczne — *wariantywność* i *wariancja*. Pierwszy z nich używany jest zdecydowanie częściej. W bibliografii dotyczącej form obocznych w polszczyźnie, którą udało mi się dotychczas zgromadzić, liczącej ponad 120 pozycji, w tytułach prac termin *wariantywność* pojawia się 28 razy (75,7%), termin zaś *wariancja* — tylko 9 (24,3%). W pozostałych opracowaniach występują inne pojęcia: *warianty*, *oboczność* // *oboczności*, *formy oboczne*, *formy wariantywne*, *duplety*.

Za *warianty językowe* uważa się elementy formalnie różne, które mają to samo znaczenie i pełnią tę samą funkcję gramatyczną (Gołąb i in. 1968: 612; Polański 1991: 372; Polański 1993: 581; Gruszczyński, Bralczyk (red.) 2002: 89). Jednak czasem temu terminowi przypisuje się znaczenie szersze. Zdaniem Adama Weinsberga *wariancja* charakteryzuje się tym,

że albo różne od siebie jednostki języka pełnią tę samą funkcję, albo, odwrotnie, różne funkcje są pełnione przez tę samą jednostkę. W pierwszym wypadku mówimy o *wariancji formalnej*, czyli o wielokształtności, w drugim — o *wielofunkcyjności*. W wypadku *wariancji formalnej* wyboru dokonuje nadawca tekstu, w wypadku *wielofunkcyjności* — odbiorca (Weinsberg 1983: 110–111).

Pierwszy sposób rozumienia wariantywności (*wariantywność formalna*) jest powszechnie przyjęty w literaturze językoznawczej. Drugi jest znacznie szerszy (*wariantywność funkcjonalna*, *wielofunkcyjność*) i odnosi się do sytuacji, w której ta sama jednostka pełni różne funkcje, co widać szczególnie wyraźnie w przypadku polisemii.

Terminowi *wariantywność* przypisuję tu znaczenie węższe, obejmujące elementy językowe formalnie różne, które pełnią tę samą lub podobną funkcję. Jeśli funkcja jest ta sama, można mówić o wariantach *sensu stricto*. Jeżeli funkcja jest podobna — o wariantach oscylacyjnych (Skubalanka i in. 1992: 32), które różnią się jakąś cechą, np. frekwencją, chronologią, zabarwieniem stylistycznym, stopniem ekspresywności.

Zadaniem artykułu jest próba odpowiedzi na dwa pytania: 1) Kiedy należy używać orzecznika przymiotnego w mianowniku, a kiedy w narzędniku?; 2) Jakie warunki powinny być spełnione, by obie formy uznać za wariantywne?

Orzecznik przymiotny nazywany bywa również *orzecznikiem przymiotnikowym*. Trafniejszy wydaje się termin pierwszy, ponieważ jego budowa słotwórcza nie odsyła tak jednoznacznie do rzeczownika *przymiotnik* jak w przypadku formy *przymiotnikowy*, której struktura (*przymiotnik-owy*) sugeruje, że funkcję orzecznika mogą pełnić tylko przymiotniki. A przecież orzecznik przymiotny — jako element orzeczenia imiennego, zwanego także *słowno-imiennym* — może być wyrażony: 1) przymiotnikiem (*On jest niski*); 2) zaimkiem przymiotnym (*Tamte rzeczy są twoje*); 3) imiesłowem przymiotnikowym (*Karol jest lubiany*); 4) liczebnikiem porządkowym (*Paweł był piąty*); 5) liczebnikiem množnym (*Warstwa była podwójna*); 6) liczebnikiem wielorakim (*Ten problem jest dwojaki*). Jednak w polskiej literaturze językoznawczej są używane obydwa terminy — *orzecznik przymiotny* (np. w pracach: Krasnowolski 1909: 40; Pisarkowa 1975: 62; Mikołajczak 1990: 113) i *orzecznik przymiotnikowy* (np. Podracki 1997: 56; Gruszczyński, Bralczyk (red.) 2002: 168; Podlawska, Płóciennik 2002: 110). Zdarza się, że obydwa pojęcia występują w tej samej pracy (np. Klemensiewicz i in. 1981: 402–403; Żak-Święcicka 1993: 70). Oba terminy należy więc uznać za w pełni synonimiczne.

W wybranych gramatykach historycznych i opracowaniach historii języka polskiego stanowiska językoznawców wobec badanej kwestii są zróżnicowane.

Gramatyka historyczna trzech autorów podaje, że orzecznik przymiotny w rodzaju męskim występuje zasadniczo w mianowniku, który panuje prawie wyłącznie do połowy XVI stulecia. Od tego momentu zaczyna się wahanie, lecz przewaga ilościowa mianownika wynosi 80% zbadanych wypadków. Należy sądzić, że częstsze użycie narzędnika nie zależy od epoki, ale jest wynikiem stylistycznej inklinacji pisarza, np. Orzechowskiego, Birkowskiego, Korzeniowskiego, Brodzińskiego. Największa frekwencja narzędnika przypada na koniec wieku XVIII i pierwszą połowę XIX, natomiast czasy późniejsze raczej dowodzą powrotu zdecydowanej przewagi mianownika. Również w XX w. trafia się narzędnik „wbrew wskazówkom ortoepicznym, które odradzają takiego wyrażania orzecznika przymiotnikowego. Podobna tendencja panuje zasadniczo w innych rodzajach orzecznika przymiotnego” (Klemensiewicz i in. 1981: 402–403).

Podobnego zdania jest Stanisław Rospond, który twierdzi, że orzecznik narzędnikowy (*Trzeba, aby plec niewieścia była oświeconą*) przed XVII w. był sporadyczny, do schyłku XVIII stulecia nie przekroczył 5%, a w wieku XIX osiągnął przeciętnie 23%. „Dziś ta składnia występuje rzadziej, ale nie jest ona — jak sądziliby puryści językowi — niepoprawna” (Rospond 1979: 355).

Z kolei Zenon Klemensiewicz podkreśla, że w staropolszczyźnie orzecznik przymiotny zachowuje na ogół postać mianownikową. Tak było również w średniopolskim systemie składniowym, ale w dobie nowopolskiej (w XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w.) pojawiła się także forma narzędnika (Klemensiewicz 1985: 120, 309, 626).

Według Ireny Bajerowej w polszczyźnie okresu drugiej wojny światowej można zauważyć „niespodziewany wzrost użycia narzędnika w orzeczniku przymiotnym, np.

on jest dobrym zam. *on jest dobry*”, co było spowodowane „pewnym rozluźnieniem normy”. Narzędnik w konstrukcjach tego typu (*Wojna jest długotrwałą*) jest traktowany jako niezgodny z normą językową (Bajerowa 2003: 19, 73).

W gramatykach (dawnych i współczesnych) oraz opracowaniach składni języka polskiego spotykamy stanowiska niejednolite i zmienne w czasie.

Już ponad 100 lat temu w gramatyce szkolnej Antoni Małecki zaznaczał, że użycie orzecznika przymiotnego w narzędniku jest uzasadnione jedynie w trzech wypadkach: 1) jeżeli przymiotnik ma znaczenie rzeczowne, np. *Czy był nieczułym, dumnym* (człowiekiem) z *przyrodzenia*? 2) jeśli przy przymiotniku można powtórzyć wymieniony wcześniej rzeczownik, np. *Pisarz może być narodowym, ulubionym* (pisarzem) i *wywierać wpływ na współczesnych, nawet wbrew idąc ich wadom*; 3) jeżeli funkcji łącznika nie pełnią wyrazy: *jest, był, będzie, byli, są*, ale bezokolicznik *być* połączony ze słowami *może, musi* itp., np. *Staraj się być dla wszystkich sprawiedliwym, a dadzą ci spokój*. W innych sytuacjach orzecznik przymiotny narzędnikowy sprawia „wrażenie każdemu wstrętne”, np. *Jest to organ, którego pożytek i cel pocziwy aż nadto są widocznymi* (Małecki 1903: 158).

Antoni Krasnowolski pisał, że stawianie orzecznika przymiotnego w narzędniku zamiast w mianowniku jest błędne. Dopuszczał tylko orzecznik narzędnikowy (obocznie z mianownikowym) po słowach: *stawać się, robić się, czynić się, wyglądać, zdawać się, zwać się* itp., jeżeli występuje w liczbie pojedynczej. W liczbie mnogiej, jego zdaniem, narzędnika prawie w ogóle się nie używa (Krasnowolski 1909: 40).

Z. Klemensiewicz lakonicznie podkreślał, że orzecznik wyrażony przez przymiotnik lub inną przymiotnikowo odmieniającą się część mowy zawsze występuje w mianowniku, np. *Brat jest zdolny. Ojciec chory*. Użycie w orzeczniku narzędnika zamiast mianownika trafia się rzadziej u niektórych pisarzy lub w specjalnych warunkach stylistycznych (Klemensiewicz 1969: 35).

Czasem gramatyki podają regułę bezwyjątkową: „Przymiotniki, zaimki i imiesłowo przymiotnikowe są orzecznikami w mianowniku”: *Matka była dla nas bardzo dobra. Chata była słomą kryta, a budowana z okrągłaków* (Bąk 1979: 375).

W niektórych dawniejszych i współczesnych gramatykach i podręcznikach składni brak wskazań normatywnych dotyczących przypadku, w którym powinien wystąpić orzecznik przymiotny (np. Szober 1959; Jodłowski 1977; Podracki 1982; Labocha 1996; Nagórko 1996).

Kolejną grupą tekstów, które zawierają wskazania dotyczące formy przypadkowej orzecznika przymiotnego, są wydawnictwa poprawnościowe.

Stanisław Szober w „Słowniku poprawnej polszczyzny” (wyd. pierwsze ukazało się w 1937 r. pod tytułem „Słownik ortoepiczny”) stwierdza, że „niekiedy orzecznik przymiotnikowy kładzie się w narzędniku”. Zdarza się to, kiedy w roli słowa posiłkowego występują czasowniki: *stawać się, robić się, czynić się, wyglądać, zdawać się, nazywać się*. „W takich razach orzecznik przymiotnikowy może przybierać postać mianownika lub narzędnika. Np. *Noc stała się ciemniejszą* lub *ciemniejsza. Kraj robił się dzikszym* lub *dzikszy*” (Szober 1971: 382).

Ta reguła została rozszerzona w poradniku gramatycznym z początku lat 60. XX wieku. Czytamy w nim, że orzecznik przymiotny może wystąpić w mianowniku lub narzędniku w dwóch wypadkach: 1) jeżeli słowami posiłkowymi są czasowniki *czynić się, nazywać się, robić się, stawać się, zdawać się*, np. *Dlaczego robisz się taki ważny (lub takim ważnym)? Niebo stawało się coraz bardziej chmurne (lub chmurnym)*; 2) jeśli słowo posiłkowe *być* jest użyte w bezokoliczniku, np. *Powinieneś być zadowolony (lub zadowolonym) z tak dobrego świadectwa. Mógłbyś być uprzejmiejszy (lub uprzejmiejszym)*. Jednak „formy mianownikowe orzecznika są w przytoczonych wypadkach bardziej wskazane”. Zawsze w narzędniku występuje orzecznik przymiotny w zdaniach bezpodmiotowych, np. *Nie zawsze jest się usposobionym do żartów* (Gaertner i in. 1962: 235–236).

Danuta Buttler podkreśla, że narzędnik w orzeczniku przymiotnym może występować w czterech wypadkach:

1) Kiedy jest uwarunkowany konstrukcyjnie i łączy się z bezokolicznikiem (*być młodym*), z imiesłowami (*będący młodym, będąc młodym*), a także z rzeczownikami odślovnymi (*bycie młodym*)¹. „Niewątpliwie z formą narzędnikową występuje bezokolicznik izolowany (*Być młodym — to prawdziwa rozkosz*) lub użyty w konstrukcji nieosobowej (*Jak to dobrze być młodym*), jeśli jednak pojawia się jako składnik zespolenia, którego pierwszy człon stanowi czasownik modalny (*Chcę być..., Muszę być...*), to orzecznik niemal z zasady przybiera postać mianownika (*Chcę być młoda, nie młoda*). Stosunkowo trwale wiąże się narzędnikowa postać orzecznika przymiotnego z konstrukcją, uważaną zresztą przez niektórych autorów za kalkę składniową: *wydawał się być szczęśliwym*, choć i w tym zakresie trafia się mianownik, np. *Nie wydawał się być zadowolony*”;

2) Jeśli narzędnikową postać orzecznika przymiotnego determinuje nieosobowy charakter konstrukcji, np. *Gdy jest się młodym*;

3) Gdy narzędnik występuje przy wyraźnej elipsie rzeczownika stanowiącego składnik orzeczenia, np. *Te mistrzostwa są najpiękniejszymi [domyślne: mistrzostwami] z dotychczasowych. Zachodniemiecka armia jest największą [domyślne: armią] w Europie Zachodniej*;

4) Jeżeli o formie orzecznika przymiotnego decyduje typ łącznika. Narzędnik jest częsty przy łącznikach: *stawać się (Stawał się coraz bardziej ponurym i skrytym), wydawać się, zdawać się (Dziwną się wydaje absencja zawodników. Dziwnym się zdaje stanowisko większości), okazać się (Bezkonkurencyjnym okazał się Gazda)*. Obecnie obie formy *stał się, okazał się lepszy* i *stał się, okazał się lepszym* „można uznać za równouprawnione”. Jednak zdania typu *Chce pani wiedzieć, jaką jest tematyka mojej wystawy? Mecz był nużącym „rażą (...) swym manieryzmem”* (Buttler 1973: 327–328).

„Słownik poprawnej polszczyzny PWN” podaje, że „używanie narzędnika w orzeczniku przymiotnikowym jest przestarzałe, dziś niepoprawne; szczególnie razi zaś przy *Im*, np. *Oni byli zadowolonymi (zamiast: zadowoleni) z pracy*”. Jednak zaznacza, że orzecznik przymiotny ma formę narzędnika w trzech wypadkach: 1) jeżeli łącz-

¹ Ostatni przykład jest dyskusyjny, gdyż *bycie* to rzeczownik odślowny, który nie pełni funkcji łącznika, np. w zdaniu *Bycie młodym jest przyjemne* forma *bycie (młodym)* to podmiot, *jest* — łącznik, *przyjemne* — orzecznik.

nik ma postać imiesłowu lub rzeczownika odsłownego, np. *Będąc młodym, zwiedził wiele krajów. Bycie szczerym to twój obowiązek*; 2) jeżeli łącznik ma postać bezokolicznika, który pełni funkcję podmiotu, np. *Dobrze jest być młodym*; 3) w zdaniach bezpodmiotowych, np. *Należy być odważnym. Trudniej znosić porażki, gdy jest się zarozumiałym*. Słownik dopuszcza użycie narzędnika po czasownikach: *stać się, zostać, robić się, wydawać się*, np. *Kto z kim przestaje, takim się staje. Wydawała się młodszą (a. młodsza), niż była w istocie* (Doroszewski (red.) 1973: 469).

Podobne stanowisko spotykamy w pracy „O dobrej i złej polszczyźnie”. Jej autorzy dodają jednak, że „jeśli bezokolicznik można zmienić na zdanie podrzędne, przymiotnik występuje w narzędniku, np. *Radził mi być spokojniejszą. (Radził mi, żebym była spokojniejsza.)*, *Postanowił być oszczędnym. (Postanowił, że będzie oszczędny.)* (Klebanowska i in. 1985: 191).

Jedną z najnowszych prac z zakresu kultury języka nie formułuje innych zasad użycia narzędnika w orzeczniku przymiotnym. W dwóch sytuacjach narzędnik jest obligatoryjny: 1) przy bezokoliczniku, imiesłowach, rzeczowniku odsłownym: *być znanym, będąc młodym, będąca szczęśliwą, bycie winnym*; 2) w konstrukcjach nieosobowych: *Kiedy się jest inteligentnym, można się mniej uczyć*. „Jest to szczególnie częste w strukturach paralelnych: *Gdy się jest młodym, to się jest łatwowiernym; Jak się jest leniwym, to się jest biednym*. W jednym wypadku narzędnik jest wariantywny z mianownikiem — przy łącznikach *okazać się, stawać się, zdawać się*: *W turnieju międzuczelnianym szachiści z Krakowa okazali się lepsi // lepszymi; Po forsownym treningu rehabilitacyjnym stałaś się odporniejsza // odporniejszą; Podczas ostatniej wizyty zdawała się wyraźnie spokojniejsza // spokojniejszą*” (Jadacka 2005: 165).

Współcześnie niektórzy językoznawcy traktują orzecznik w narzędniku jako przestarzały lub archaiczny: „Formy narzędnikowe *Była młodą i ładną* [...] (B. Prus) są przestarzałe” (Grzenia 2004: 307); „Orzecznik przymiotnikowy może wystąpić też w narzędniku, co nadaje wypowiedzi archaicznego charakteru (np. *Byłaś piękną; Stajesz się podłym*) (Gruszczyński, Bralczyk (red.) 2002: 168); „Formy narzędnikowe, spotykane w literaturze pięknej aż do XX wieku, są dziś traktowane jako przestarzałe” (Markowski (red.) 2010: 1639). Podobną opinię wypowiada Mirosław Bańko:

Orzecznik przymiotnikowy w narzędniku dziś pojawia się zwykle tylko w zdaniach bezpodmiotowych (ściślej nie zawierających podmiotu w mianowniku), np. *Dobrze być wyspanym na egzaminie*, oraz w połączeniach z imiesłowem przysłówkowym lub gerundium, np. *Będąc wyspanym na egzaminie, zdasz na piątkę*. Jest to składnia staroświecka, XIX-wieczna, wtedy bowiem zdania typu *Korzystnym jest wprowadzenie... czy Zasadnym było zniesienie* były w użyciu (z tą różnicą, że w rodzaju nijakim zamiast *korzystnym* napisano by wtedy *korzystnem*, a zamiast *zasadnym* — *zasadnem*) (Bańko, <http://sjp.pwn.pl/poradnia>).

Należy zaznaczyć, że postaci krótsze przymiotników przybierają w orzeczniku formę mianownika, np. *Ojciec był rad gościom. Jestem kontent z ciebie. Już sama obietnica jest coś warta. Koleżanki są mi winne pieniądze* (Bobran 1994: 108).

Badania przeprowadzone ponad 20 lat temu wśród dzieci w wieku przedszkolnym pokazują, że w ich wypowiedziach przypadkiem orzecznika przymiotnego jest wyłącznie mianownik, np.:

- (1) *Moja siostrzyczka jest malutka.*
- (2) *Ten most Lecha jest bardzo wysoki.*
- (3) *Dzieci w przedszkolu były bardzo niegrzeczne.*
- (4) *A najładniejsi byli sportowcy i robotnicy „Cegielskiego”.*
- (5) *On był miły i grzeczny* (Żak-Święcicka 1993: 70).

Wydaje się, że współcześnie obserwujemy renesans narzędnikowych form orzecznika przmiotnego. Świadczą o tym m.in. liczne przykłady (kilkadziesiąt konstrukcji) z prac magisterskich studentów V roku filologii polskiej, np.:

- (6) *Odpowiedź ta była najczęstszą.*
- (7) *Ciekawym jest fakt, że w Polsce autorami listów nie byli rycerze, lecz żacy.*
- (8) *Pewnym jest natomiast, iż występowanie odbiorcy boskiego było czymś pożądanym w listach miłosnych.*
- (9) *Nie jest przypadkowym, że utwór, którego autorstwo przypisujemy komuś z ludu, jest właśnie o takiej tematyce.*
- (10) *Noc bez ukochanej wydaje się ciągnąć w nieskończoność, niezrozumiałym jest fakt, iż inni ludzie pogrążeni są we śnie.*
- (11) *Niewątpliwym natomiast staje się fakt, że jego słownictwo oraz stylistyka w znacznej mierze różniły się od mowy, którą posługiwali się inni ludzie.*
- (12) *Ta sama tematyka jest rozwijana w innym utworze „Chłód daremny”, podmiot liryczny poszukuje schronienia przed żarem, jednak okazuje się to niemożliwym do osiągnięcia [...].*
- (13) *Śmierć wydawałaby się lżejszą od cierpienia, które musi znosić.*
- (14) *Częstym staje się też opis chłodu kobiety, która wykazuje obojętność.*
- (15) *Oczywistym wydaje się tu przywołanie bożka miłości [...] (Ruszkowski 2013).*

W Narodowym Korpusie Języka Polskiego konstrukcja *...oczywistym jest, że...* występuje 764 razy (29,2%), a konstrukcja *...oczywiste jest, że...* — 1849 (70,8%). Z kolei połączenie *oczywistym wydaje się* ma 9 wystąpień (13,8%), podczas gdy *oczywiste wydaje się* — 56 (86,2%)² (<http://nkjp.pl>).

W ciągu ostatniego półwiecza widać pewną liberalizację normy. Dlatego też orzeczniki ze zdań (6)–(10) można uznać: 1. za niepoprawne, „rażące swym manieryzmem” (Doroszewski (red.) 1973: 469; Buttler 1973: 327) — wydawnictwa poprawnościowe

² Pominęte zostały konstrukcje typu *faktem oczywistym jest, że...*, ponieważ nie dopuszczają wariantowości. Wśród przykładów znalazło się również połączenie niezgodne z normą językową — *oczywistym wydaje się obecność* (zamiast *oczywistą // oczywista*).

z lat 70. XX wieku; 2. a) za niezgodne z normą językową (Bajerowa 2003: 73), b) archaiczne (Gruszczyński, Bralczyk (red.) 2002: 168), c) przestarzałe (Markowski (red.) 2010: 1639) — prace pierwszego dziesięciolecia XXI w. Jeśli jednak formy te pojawiają się często w języku pisanym (a być może także mówionym) osób młodych, zazwyczaj w wieku 23–24 lat, trudno traktować je jako przestarzałe, a tym bardziej archaiczne.

Przykłady (11)–(15) należy uznać za poprawne, ponieważ łącznikami są wyrazy *okazać się*, *stać się*, *wydawać się*. Ta norma obowiązuje w polszczyźnie od co najmniej 100 lat. Jednak po tego typu łącznikach równouprawnione są także formy mianownikowe, które we współczesnym języku polskim są bardziej naturalne, mniej wyszukane i nienacechowane stylistycznie.

Tak więc orzecznik przymiotny w narzędniku może we współczesnej polszczyźnie wystąpić w trzech sytuacjach normatywnych: 1) jako jedynie poprawny, a więc niewariantywny, np. *Kiedy się jest inteligentnym, można się mniej uczyć*; 2) jako poprawny, ale stylistycznie nacechowany i wariantywny z bardziej naturalnym mianownikiem, np. *Po forsownym treningu rehabilitacyjnym stałaś się odporniejszą // odporniejsza*; 3) jako niepoprawny (w najlepszym wypadku przestarzały bądź archaiczny), np. *Wojna jest długotrwałą*. W dwóch ostatnich sytuacjach obserwujemy renesans formy narzędnikowej we współczesnej polszczyźnie. Jak się wydaje, tego typu orzeczniki traktowane są coraz częściej jako stylistycznie lepsze, staranniejsze, „wykwintniejsze”.

Zakres wariantywności form mianownikowych i narzędnikowych orzecznika przymiotnego jest zdecydowanie większy w uzusie językowym niż w zaleceniach poprawnościowych, co należy uznać za zjawisko naturalne. Trzeba jednak przyznać, że przywołani w artykule autorzy niekiedy pomijają konstrukcje, które zostały wymienione przez ich poprzedników. Można przypuszczać, że wariantywność form orzecznika przymiotnego będzie się rozszerzała i obejmowała coraz więcej konstrukcji, które obecnie traktowane są jako nienormatywne.

Bibliografia

- Bajerowa I., 2003, Zarys historii języka polskiego 1939–2000, Warszawa.
- Bańko M., <http://sjp.pwn.pl/poradnia>, Orzecznik przymiotnikowy w narzędniku, Poradnia językowa PWN.
- Bąk P., 1979, Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny, wyd. 3, Warszawa.
- Bobran M., 1994, Składnia polska i rosyjska zdania pojedynczego z orzeczeniem imiennym, Rzeszów.
- Buttler D., 1973, Składnia, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej, wyd. 2, Warszawa, s. 301–448.
- Doroszewski W. (red.), 1973, Słownik poprawnej polszczyzny PWN, Warszawa.
- Gaertner H., Passendorfer A., Kochański W., 1962, Poradnik gramatyczny, wyd. 4, Warszawa.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968, Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa.
- Gruszczyński W., Bralczyk J. (red.), 2002, Słownik gramatyki języka polskiego, Warszawa.
- Gżenia J., 2004, Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa.
- Jadacka H., 2005, Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia, Warszawa.
- Jodłowski S., 1977, Podstawy polskiej składni, wyd. 2, Warszawa.

- Klebanowska B., Kochański W., Markowski A., 1985, *O dobrej i złej polszczyźnie*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1969, *Zarys składni polskiej*, wyd. 6, Warszawa.
- 1985, *Historia języka polskiego*, wyd. 6, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 4, Warszawa.
- Krasnowolski A., 1909, *Systematyczna składnia języka polskiego*, wyd. 2, Kraków.
- Labocha J., 1996, *Gramatyka polska. Składnia*, Kraków.
- Małeckie A., 1903, *Gramatyka języka polskiego*. Szkolna, wyd. 9, Lwów.
- Markowski A. (red.), 2010, *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, Warszawa.
- Mikołajczak S., 1990, *Składnia tekstów naukowych*. Dyscypliny humanistyczne, Poznań.
- Nagórko A., 1996, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl>.
- Pisarkowa K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław.
- Podławska D., Płóciennik I., 2002, *Leksykon nauki o języku*, Bielsko-Biała.
- Podracki J., 1982, *Koncepcje składniowe w gramatykach języka polskiego (od O. Kopczyńskiego do Z. Klemensiewiczza)*, Warszawa.
- 1997, *Składnia polska*, Warszawa.
- Polański K., 1991, *Warianty*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław, s. 372.
- 1993, *Warianty językowe*, [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław, s. 581.
- Rospond S., 1979, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 3, Warszawa.
- Ruszkowski M., 2013, *Noc z poniedziałku na wtorek będzie bardzo zimną* — renesans orzecznika przymiotnego w narzędniku, *Rocznik Świętokrzyski. Seria A — Nauki Humanistyczne*, t. 34, s. 85–94.
- Skubalanka T., Książek-Bryłowa W., 1992, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław.
- Szober S., 1959, *Gramatyka języka polskiego*, wyd. 5, oprac. W. Doroszewski, Warszawa.
- 1971, *Słownik poprawnej polszczyzny*, wyd. 8, Warszawa.
- Weinsberg A., 1983, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa.
- Żak-Święcicka M., 1993, *Charakterystyka składniowa wypowiedzi dzieci w wieku przedszkolnym*, Bydgoszcz.

SUMMARY

Variant forms of a predicative adjective

Keywords: variant forms, predicative adjective, linguistic norm, language Osage.

Słowa kluczowe: wariantywność, orzecznik przymiotny, norma językowa, uzus językowy.

The aim of this article is to make an attempt at answering the question whether nominative and instrumental forms can be considered variants. In the contemporary Polish language, a predicative adjective can be used in three normative situations, an namely 1. as the only correct one, that is non-variant, i.e. *Kiedy się jest inteligentnym, można się mniej uczyć*; 2. as correct but stylistically marked and allowing variants with a more natural nominative, i.e. *Po forsownym treningu rehabilitacyjnym stała się odporniejszą // odporniejsza*; 3. as incorrect (at least dated or archaic), i.e. *Wojna jest długotrwałą*. In the last two cases, one can see a comeback of the instrumental form in the contemporary Polish language. It seems that such type of predicatives are more and more often regarded as stylistically better, more careful and elegant. Nominative and instrumental variant forms of a predicative adjective are definitely more popular in usage than in normative recommendations, which should be considered a natural phenomenon. One may expect that it will be spreading to include more and more structures which are now considered dated, archaic or substandard.